

# REGIONALNY INFORMATOR OBYWATELSKI

LISTOPAD 2016 Informator bezpłatny Nr 4/2016

Patronat internetowy: [www.budzetobywatelski.net](http://www.budzetobywatelski.net)



**Misio PiSio**

**Lat 26**

**Dostał pracę w spółce Skarbu Państwa  
Radny Miejski**

## Czy są u nas „misiewiczcze”?

**Akcja „misiewiczcze”, czyli państwowe posady dzięki znajomościom w PiS, rozlała się na całą Polskę. Nie ma już województwa, gdzie nie są rozdawane stołki przede wszystkim dlatego, że jest członkiem, kolegą, sympatykiem lub rodziną kogoś z PiS -u.**

(Anty)bohaterem akcji jest Bartłomiej Misiewicz, do niedawna szef gabinetu i rzecznik Ministra Obrony Narodowej – Antoniego Macierewicza, którego kariera zaczęła się u boku pana Macierewicza już w wieku 16 lat. Kontrowersje wzbudziło przyznanie Misiewiczowi Złotego Medalu za Zasługi dla Obronności Kraju w czasie, kiedy minister odmówił awansu oficerskiego dla powstańca warszawskiego, majora Leszka Żukowskiego. Prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej nie chciał odczytania apelu smoleńskiego podczas obchodów 72. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Powszechną dezaprobatę wywołał fakt, że pan Misiewicz został członkiem rady nadzorczej Polskiej Grupy Zbrojeniowej, mimo że nie ma ukończonego kursu dla członków rad nadzorczych, a nawet nie skończył studiów.

”Socjolog Jarosław Flis, który dla Fundacji Batorego badał w poprzedniej kadencji, gdzie pracują radni, mówi, że obsadzanie stanowisk kierowniczych w sektorze publicznym działaczami partyjnymi to zjawisko mocno zakorzenione w polskiej rzeczywistości.

- *Jak widać nie doszło do żadnej zmiany na lepsze. Nastąpiło odwrócenie ról. Czy zjawisko przybrało na sile? Na to pytanie odpowiem, gdy w połowie tej kadencji będziemy prowadzić podobne badania - mówi Flis.*

Posel Jerzy Meysztowicz: - *Ktoś powinien wreszcie przestać. AWS wymieniał nawet sprzętaczkę, SLD zdemolowało służbę publiczną, PO wspierała swoich, choć trzeba przyznać z reguły kompetentnych, PiS poszedł już po bandzie”. (Cały tekst: <http://krakow.wyborcza.pl/>)*

Przeglądając artykuły w lokalnych mediach dotyczące zmian na stanowiskach w samorządzie i instytucjach państwowych w Stalowej Woli, odnosi się wrażenie, że „dobra zmiana” stanowiskowa objęła obstawianie stołków kolegami, radnymi z PiS, członkami i sympatykami tej partii. Nie da się do końca te nominacje w logiczny sposób uzasadnić kompetencjami zawodowymi, doświadczeniem i wykształceniem. Czy jest to słuszne spostrzeżenie? Oceńcie państwo sami.

**Czy za „misiewiczza” można uznać pana Grzegorza Męcińskiego, od 2014 r. radnego miejskiego w Stalowej Woli z PiS i zarazem szefa klubu radnych PiS?**

Po wyborach parlamentarnych został dyrektorem biura posła Rafała Webera (PiS). Nie zagrzał tam długo miejsca, po 6 miesiącach awansował na kierownika oddziału Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Stalowej Woli.

Dotychczasowa kariera i doświadczenie zawodowe nie były rewelacyjne, pan Męciński chwalił się, że był pracownikiem MediaExpert i w firmach ubezpieczeniowych.

**Czy za kolejnego „misiewiczza” można uznać radnego miejskiego z PiS pana Łukasza Durka?**

Pracował w Biurze Senatora Władysława Ortyła, obecnego marszałka Podkarpacia, otrzymał pracę jako inspektor w ARMiR, a od 15 lutego 2016 r. został kierownikiem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Ponadto w Urzędzie Miasta w Stalowej Woli zostały zatrudnione osoby, które wcześniej pomagały w kampaniach wyborczych, były związane z PiS-em, często współpracowały z posłami i senatorami tej partii.

Ciąg dalszy strona 2

**Elżbieta Łukacijewska: „NIE CHCEMY REZYGNOWAĆ  
Z PROGRAMU RODZINA 500+”**

## CZY SĄ U NAS MISIEWICZE ? ... cd

Jak ocenić fakt, że syn pani Senator – Sagatowski Radosław zostaje zastępcą prezesa PEC-u, spółki miejskiej podległej prezydentowi Stalowej Woli? („a zastępcą prezesa został Radosław Sagatowski, syn senator Janiny Sagatowskiej, wspierającej kampanię na prezydenta Lucjusza Nadbereżnego”) Czytaj więcej: <http://www.echodnia.eu/podkarpackie/wiadomosci/stalowa-wola/art/8107999,trzecie-ziemi-w-pec-w-stalowej-woli-odwolany-zarzad,id,t.html>

Jak ocenić objęcie przez pana Tomasza Gunię stanowiska prezesa Miejskiego Zakładu Budowlanego, z wykształcenia socjologa, który, jak stwierdził prezydent miasta, uzasadniając jego nominację (bez konkursu), „ obiecał podjąć studia z zakresu zarządzania nieruchomościami”? (“Pan Tomasz Gunia to młody człowiek, nie ma profilowego wykształcenia budowlanego, jest socjologiem i kończy doktorat z nauk humanistycznych. Podejmuje także studia w zakresie zarządzania nieruchomościami, które uzbrajają go w profesjonalną wiedzę i dodatkowe kompetencje” - poinformował Nadbereżny.” cyt. za stalowka.net 2 marca 2015 r. g.10.33).

Pan Gunia prowadził blog „Kronika Miasta Rowerów”, w którym ostro krytykował poprzednie władze i sposób zarządzania przez nie miastem.. Współpracował ze sztabem wyborczym PiS, ( rozsyłał m.in. zaproszenia na konwencję tej partii). Tyle pisała prasa o karierze i doświadczeniu zawodowym pana Guni. (Tomasz Gunia, który jak sam pisze o sobie z zawodu jest "krytykantem". Prowadzi blog "Kronika Miasta Rowerów", na którym krytykował poprzednie władze i sposób zarządzania miastem.”)

Czytaj więcej: <http://www.echodnia.eu/podkarpackie/wiadomosci/stalowa-wola/art/8112983,zmiana-prezesa-miejskiego-zakladu-budynkow-w-stalowej-woli,id,t.html>

A tak na marginesie – poprzedni i obecny prezydent miasta nie powołali swoich zastępców, uzasadniając to oszczędnościami. Zostało jednak zatrudnionych kilkanaście osób przez prezydenta miasta w roli doradców czy ekspertów. Prawo na to pozwala, ale musi to mieć merytoryczne i sytuacyjne uzasadnienie. Czy zatrudnianie tak wielkiej ilości osób w tej roli nie jest o wiele bardziej kosztowne niż powołanie wiceprezydenta? Ile osób zostało tak zatrudnionych? Kim są te osoby i jakie są ich zadania? Ile kosztuje, nas mieszkańców miasta, ich zatrudnienie? Na te pytania nie znajdziemy odpowiedzi na stronach Urzędu Miejskiego w Stalowej Woli.

I jeszcze jedno pytanie, ile osób zostało od wyborów samorządowych dodatkowo zatrudnionych w urzędzie i spółkach podległych prezydentowi Stalowej Woli? Podobno w niektórych pokojach zabrakło krzeseł. Zwracamy się do członków Stowarzyszenia Twoje Miasto – Stalowa Wola (założonego w maju 2014 roku), którzy tak gorliwie piętnowali nepotyzm i kolesiostwo za czasów prezydenta Szlęzaka (Czy to sitwa w mieście? Opublikowano: 25 października 2014 r. portal stalowemiasto): „*W czasie trwającej kampanii wyborczej wychodzą na jaw wzajemne powiązania polityczne niektórych osób zajmujących kierownicze stanowiska w firmach podległych miastu. Stowarzyszenie Twoje Miasto-Stalowa Wola mówi o nich otwarcie.....), żeby zaktywizowali swoją działalność. My, mieszkańcy na pewno docenimy pracę Stowarzyszenia na rzecz pilnowania jasnych kryteriów zatrudniania za nasze pieniądze kompetentnych urzędników, prezesów, członków rad nadzorczych, wiceprezesów, różnej maści ekspertów.*”

20 listopada 2014 roku na portalu stalowemiasto w artykule: "Stowarzyszenia Twoje Miasto zaprasza „czytamy: „Nasze Stowarzyszenie będzie dalej kontynuowało prace na rzecz społeczności Stalowej Woli. Będziemy przyglądać się działaniom nowej władzy, rozliczać ją ze złożonych deklaracji, przedstawiać jej na bieżąco problemy mieszkańców naszego miasta.”

**Pamiętamy tę deklarację.**

A tak a propos kto jest prezesem Stowarzyszenia i kim są jego członkowie. Na stronach KRS – u nie ma informacji i trudno szukać ich na stronie internetowej Stowarzyszenia, ostatni wpis pochodzi z listopada 2014 roku.

Oko.

## DLACZEGO TA UNIA SIĘ NAS CZEPIA ?!

Kiedy w Polsce w 1980 r. wybuchły protesty społeczne, cała demokratyczna Europa oraz świat popierali Polaków w dążeniu do demokracji. Po ogłoszeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. przez gen. Jaruzelskiego te same państwa zastosowały sankcje gospodarcze i polityczne wobec komunistycznego rządu i przyjmowały uchodźców politycznych z naszego kraju.

Dzięki pomocy materialnej chociażby w postaci sprzętu drukarskiego było możliwe działanie struktur podziemnych dążących do demokratycznych zmian w Polsce. Nasłuchiwaaliśmy wówczas w napięciu i z nadzieją niezależnych rozgłośni radiowych. Wtedy sympatia zdecydowanej większości społeczeństwa była po tamtej stronie.

Nasza demokracja jest młoda i pragniemy, aby miała szansę rozwijać się i dojrzeć. Nie pozwólmy więc na jej niszczenie, na cofanie się. Po wygranych wyborach w 1989 r. mamy paszporty w domu, dostęp do wszelkich wiadomości z kraju i ze świata, nikt nie rozlicza nas z praktyk religijnych, czy przynależności partyjnej bądź sympatii politycznych.

Niestety, wydaje się, że możemy to wszystko utracić. Widzi to zdecydowana większość członków Unii Europejskiej i Stany Zjednoczone i z troską oraz sympatią dla narodu polskiego próbuje w cywilizowany sposób nakłonić rząd do przestrzegania prawa i zasad demokracji. Jarosław Kaczyński w poprzedniej kampanii wyborczej powiedział: „i nikt nam nie wmówi, że czarne jest czarne a białe jest białe”. Patrząc na ten cytat z perspektywy dnia dzisiejszego należy przyznać, że nie było to przejęzyczenie, ale być może dewiza tego przywódcy.

Podobnie jak wielu Polaków nie czuję się w tej chwili bezpiecznie i wiem, że ani prof. Andrzej Rzepiński ani Unia Europejska nie obroni nas przed dyktaturą, jeśli społeczeństwo będzie dawać na to przyzwolenie. To nie w interesie Unii leży obrona wartości demokratycznych w Polsce, ale przede wszystkim w naszym.

Wszzechobecna indoktrynacja w mediach publicznych zobowiązuje nas wszystkich do włączenia krytycznego myślenia i odważnego wyrażania swojej dezaprobaty dla działań zagrażających naszym wolnościom obywatelskim.



MaFi

## Elżbieta Łukacijewska: „NIE CHCEMY REZYGNOWAĆ Z PROGRAMU RODZINA 500+”

- Pani Posel zaczne od pytania, które chyba najbardziej interesuje większość Polaków. Jeżeli Platforma Obywatelska odzyska władzę to, czy wycofa rządowy program Rodzina 500 Plus?

Platforma Obywatelska nie tylko nie wycofa rządowego programu Rodzina 500 Plus, ale rozszerzy go o wsparcie finansowe dla samotnych matek, które zostały pominięte poprzez zbyt szybkie i pobieżne procedowanie ustawy. Żałuję, że to rząd Platformy i PSL-u nie wprowadził takiego programu. Mniej wsluchiwalismy się w społeczne oczekiwania, a bardziej dbalismy o budżet. Chcę stanowczo podkreślić, że gdyby nie środki zgromadzone w budżecie przez minione osiem lat rządów Platformy Obywatelskiej, PiSu nie byłoby stać na realizację swoich obietnic wyborczych.



- Według GUS w 2050 roku będzie nas zaledwie 34 mln. Rządowy program Rodzina 500 Plus ma temu zaradzić.

Pierwotnie Pani Premier mówiła, że ten program ma służyć zwiększeniu dzietności. Potem słyszałam, że jest to program wspierające gospodarke. Potem, że to jest program wspierający najuboższych, więc myślę, że szybko nie odczujemy jego skutków w postaci przyrostu liczby mieszkańców. Na pewno poprawi on sytuację w wielu rodzinach, i bardzo dobrze. Dzieci z uboższych rodzin nie mogą czuć się gorsze. To, co niepokoi to sytuacje, gdy poprzez ten program ludzie rezygnują z pracy. Wtedy ich poziom życia nie poprawia się, a w przyszłości taka decyzja będzie miała wpływ na wysokość ich rent i emerytur. I o tym też nie możemy zapominać. Żle byłoby też, gdyby dzieci z rodzin, które dzisiaj żyją z zasiłków społecznych, powiełało tą drogę, bo każda pomoc powinna służyć zmianom. Ten program powinien wspierać dzieci, ich lepszą edukację, możliwość wypoczynku, też lepszych posiłków, ale nie może służyć zwiększaniu patologii, bo część środków jest przeznaczana np. na alkohol. A o tym od czasu do czasu slychać. Ten program powinien wspierać pracę, a nie bezrobocie.

- Jak w takim razie to zmienić?

Obecnie program Rodzina 500 Plus traktowany jest jako program socjalny, a nie inwestycyjny, czego efekty obserwujemy już teraz. Wiele kobiet zaczyna kalkulować, że jak zrezygnują z pracy np.: w sklepie za 900 zł, to zejda poniżej progu dochodowego i dostana dodatkowe 500 zł na pierwsze dziecko. To zawsze więcej niż pensja i dodatkowy czas dla dzieci. Ma to niestety swoje negatywne skutki. Kobiety na własne życzenie „wypadają” z rynku pracy, nie rozwijają się. Gdy dzieci staną się pełnoletnie i odejda z domu, ich powrót do pracy będzie niezwykle ciężki. Część z nich pozostanie na zasiłkach finansowanych z naszych portfeli. Pojawiają się również prośby o obniżenie pensji, tak aby znów nie przekroczyć określonego dochodu i dostać 500 zł na wszystkie dzieci. I tu po raz kolejny traci państwo, czyli my wszyscy – mniejsza pensja to mniejszy podatek i mniejsze wpływy do budżetu. Program musi być wsparty działaniami nakierowanymi na rynek pracy, pozwalającymi na pogodzenie kariery z wychowywaniem dzieci. Czyli m.in. to, co Platforma Obywatelska zaczęła już wprowadzać: rok urlopu macierzyńskiego i dwa tygodnie ojcowskiego, 1 tys. zł miesięcznie przez pierwszy rok życia dziecka m.in. dla studentek i kobiet pracujących w rolnictwie czy program „Maluch”, który przyczynił się do wzrostu liczby żłobków z 500 w 2007 r. do 700 tys. w 2016 r.

RB

Kącik  
Porad

Praktycznych

Kontakt z redakcją:  
kontakt@budzetobywatelski.net

### Ważne dla nauczycieli.

Zapowiadana reforma oświaty może pozbawić wielu nauczycieli pracy lub skazać na pracę w niepełnym wymiarze godzin, co za tym idzie za mniejsze pieniądze. W tej sytuacji przejście na emeryturę z Karty nauczyciela art. 88 może okazać się korzystniejsze finansowo. Również fakt, że emerytura ta jest przeliczana „po staremu” z 10 wybranych lat z ostatnich 20 oznacza, że w wielu przypadkach ta emerytura może być wyższa (nawet o 400zł miesięcznie) niż liczona „po nowemu”, czyli wg zasad obowiązujących przy osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego. Możliwa jest też odwrotna sytuacja, jeżeli ktoś pracował np. na stanowiskach kierowniczych przez długi okres swojego życia zawodowego. Ważne jest to, że nauczyciel może wybrać korzystniejszą formę przejścia na emeryturę, a po osiągnięciu ustawowego wieku emerytalnego już nie.

Należy jednak dokładnie sprawdzić, czy taka emerytura przysługuje, bo po rozwiązaniu stosunku pracy można zostać bez emerytury i bez pracy. Jak to w praktyce skutecznie zrobić? Można np. złożyć wniosek o emeryturę do ZUS. bez rozwiązania stosunku pracy. Decyzja będzie odmowna, ale w uzasadnieniu ZUS wskaże, czy i z jakiego artykułu emerytura nam przysługuje oraz jaki warunek musi zostać spełniony, aby ją otrzymać.

Więcej różnych porad praktycznych można znaleźć na różnych portalach oświatowych, związkowych, operując np. hasłem: **Emerytura z Karty nauczyciela (bez względu na wiek)**. Przepisy art. 88 Karty nauczyciela tworzą pełną i wyczerpującą regulację warunków przejścia na emeryturę nauczycieli bez względu na wiek. Zgodnie z art. 88 ust. 1 nauczyciele mający trzydziestoletni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze, po rozwiązaniu na swój wniosek stosunku pracy mogą przejść na emeryturę. Do 20-letniego okresu pracy w szczególnym charakterze zalicza się okresy pracy nauczycielskiej wykonywanej co najmniej w połowie obowiązującego wymiaru zajęć.

Ustalając okres zatrudnienia w szczególnym charakterze, nie uwzględnia się okresów:

1. niezdolności do pracy
2. urlopu dla poratowania zdrowia
3. urlopu szkoleniowego
4. przebywania nauczycieli na urlopie na dalsze kształcenie się
5. pozostawiania nauczycieli w stanie nieczynnym
6. za które pracownik otrzymał po 14 listopada 1991 r. zasiłki: chorobowy, macierzyński, opiekuńczy lub świadczenie rehabilitacyjne
7. urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego, okresów służby wojskowej.

Nauczyciele zachowują prawo do przejścia na emeryturę bez względu na wiek, jeżeli spełnią warunki stażowe **do dnia 31 grudnia 2008 r.**, z wyjątkiem warunku rozwiązania stosunku pracy. To ostatnie kryterium kwalifikacyjne (czyli rozwiązanie stosunku pracy) może zostać zrealizowane również po tej dacie, jednak jak podaje ZUS, przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego. Nadciąga reforma emerytalna, która ma obniżyć wiek dla kobiet (60 lat). Nie wiadomo też czy art. 88 Karty nauczyciela zostanie utrzymany w mocy.

R.B.



# Zakończył się pierwszy etap budowy parkingu, o który uparcie walczyłem.

Pierwszy wniosek o budowę parkingu przy Publicznej Szkole Podstawowej Nr 7 przy ulicy Okulickiego na osiedlu Centralnym został złożony przeze mnie, jako radnego i wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej z Platformy Obywatelskiej w sierpniu 2011 roku, była to propozycja do budżetu miasta Stalowa Wola na 2012 rok.

O tym pisał portal stalowka.net w dniu 6 sierpnia 2011 roku w artykule pt. „Propozycje do budżetu na 2012 rok, czyli czego chcą mieszkańcy?” Kolejne wnioski o budowę parkingu przy blokach i wieżowcach Okulickiego 10, 28, 30 padały co roku, o tym informowały portale: stalowemiasto.pl w dniu 18 marca 2014 roku w artykule pt., „Jakie potrzeby zgłaszają mieszkańcy?”, a także portal budzetobywatelski.net w dniu 23 maja 2014 roku w artykule pt. „Problemy z parkowaniem na Osiedlu Centralnym przy blokach Okulickiego 10, 28, 30” i ponownie portal stalowemiasto.pl w dniu 12 września 2014 roku w artykule pt. „Zbierają podpisy by powstał parking”.

We wrześniu 2014 roku zebraliśmy 102 podpisy mieszkańców bloków nr 28 i 30, które zostały wręczone prezydentowi Szlęzakowi. Niestety zostało to zlekceważone przez prezydenta Szlęzaka, który miał „wielkie wizje” rozwoju miasta i nie zamierzał skupiać się na „małych” inwestycjach. Z tych samych powodów nigdy nie zaakceptował instytucji budżetu obywatelskiego. Uważał, że sam potrafi podejmować trafne decyzje, a obywatel ma zagłosować i płacić podatki.

Po wyborach samorządowych w 2014 roku kontynuowałem walkę o parking, ciągle wysyłałem pisma do nowego prezydenta, a moi sąsiedzi pytali mnie „Panie Darku, kiedy będzie parking”. Teraz mogę z dumą powiedzieć - mój upór zwyciężył. Ten parking jest potrzebny, osiedle Centralne to największe skupisko mieszkańców, to tu codziennie przy Szkole Podstawowej nr 7, przy blokach Okulickiego 28, 30, 10, 4 toczyła się walka o miejsce parkingowe. Pierwszy etap zakończony, kolejny etap budowy - przy wieżowcu wzdłuż ogrodzenia szkoły od kościoła Św. Floriana nabiera tempa. Warto być upartym i nie poddawać się, tak też było, gdy zabiegałem z panią Renatą Butryn o budowę ulicy Braci Szumielewiczów. Droga jest i to miłe jak mieszkańcy podziękowali za to, że ktoś zainteresował się ich codziennym problemem. Teraz kolejna walka o bulwary nadszańskie, jako teren rekreacji, odpoczynku i sportu dla mieszkańców Stalowej Woli, o które zabiegamy z panią Renatą Butryn i osobami z PO od 2009 roku.

**Zachęcam mieszkańców o dopominanie się u członków Rady Miejskiej o podjęcie uchwały o utworzeniu budżetu obywatelskiego. Będziecie mogli Państwo w krótszym czasie realizować małe inwestycje w poszczególnych dzielnicach, decydując o tym, co ma być robione i w jakiej kolejności z naszych wspólnych pieniędzy, „wykrojonych” z budżetu miasta.**

Dariusz Przytuła



Mgr Dariusz Przytuła – wnioskodawca powstania parkingu, Radny Miejski w latach 2006 – 2010 i w latach 2010 – 2014 Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Stalowej Woli

## KOD w Stalowej Woli działa na różnych płaszczyznach.

KOD w Stalowej Woli nie tylko 11 listopada wyraża swój patriotyzm. Stalowowolscy KODerzy w dniach 20 – 21.08.2016 r. wzięli udział w Drugiej Podróży Historycznej Im. Stanisława Szumili po Ukrainie. Szlak wiódł przez Zadvórze, Wiszniany, Przemysłany, Lwów i Żółkiew. W Zadvórze obchody 96 rocznicy słynnej bitwy z bolszewikami. obrońcy Lwowa, pod dowództwem kapitana Bolesława Zajączkowskiego dały odpór bolszewickiej Pierwszej Konnej Armii Siemiona Budionnego, nie dopuszczając do zajęcia Lwowa. W bitwie tej poległo 318 Polaków.

Po uroczystościach udaliśmy się do miejscowości Wiszniany, w których znajduje się kościół wymagający kapitalnego remontu. Jeden z tych co ocalał z czasów Związku Radzieckiego, w których służył jako magazyn. Po utworzeniu niezależnej Ukrainy ponownie służy celom religijnym.

Kolejnym miejscem naszego pobytu była miejscowość Przemysłany, w której miejscowy proboszcz dokonał już remontu kościoła, rozbudowy jego zalepcza i jednoczy ludność polską i ukraińską. Parafia ta, bardzo biedna, jest od wielu lat bardzo mocno wspierana przez społeczeństwo Stalowej Woli i okolic, jak również przez mieszkańców stolicy i Lubelszczyzny. Tym razem również nie obyło się bez pomocy. Zbiórka darów przerosła oczekiwania organizatorów. Mieszkańcy Przemysłan nie kryli łez szczęścia.

W drugim dniu odwiedziliśmy Lwów. Zwiedzanie rozpoczęło się tradycyjnie od wizyty na Cmentarzu Łyczakowskim. Przepiękny zabytek, na którym pochowanych jest wiele wybitnych postaci polskiej kultury. Wspomnę tylko najwybitniejszych. Maria Konopnicka, Gabriela Zapolska, Stefan Banach czy Artur Grottger. Wrażenie robi również olbrzymi obelisk Juliana Ordona, legendarnego obrońcy Reduty na Woli w Warszawie. Odrębnym przeżyciem było odwiedzenie części zwanej cmentarzem obrońców Lwowa czyli Orłąt Lwowskich. Znajdują się tam groby żołnierzy poległych w latach 1919 - 1920 podczas obrony Lwowa.

Pobyt we Lwowie pozwolił również na zwiedzenie przepięknych zabytków tego miasta. Słynna opera była pierwszym, który zachwyił nasze oczy. A później inne przepiękne obiekty architektoniczne, z Pomnikiem Adama Mickiewicza na czele.

W drodze powrotnej zapomniana przez współczesnych Żółkiew. W oczy rzuca się przede wszystkim zamek hetmana wielkiego koronnego Stanisława Żółkiewskiego, który nie może doczekać się pełnej odbudowy. Postępy są powolne, lecz już zauważalne. Na razie tylko na zewnątrz. Jak widać władzom Ukrainy nie bardzo spieszy się do odnowienia niegdyś polskiego miasta. Nie sposób wejść do Kolegiaty św. Wawrzyńca, gdzie znajdują się szczątki poległego pod Cecorą wielkiego hetmana. Tak oto nasze działania nabrały również charakteru charytatywnego.

Jarzy Bednarowicz

Więcej zdjęć na stronie internetowej: [www.budzetobywatelski.net](http://www.budzetobywatelski.net)

REGIONALNY  
INFORMATOR  
OBYWATELSKI

Wydawca: Platforma Obywatelska RP  
w Stalowej Woli  
Patronat internetowy:  
[www.BudzetObywatelski.Net](http://www.BudzetObywatelski.Net)  
Tel. 695 616 963  
e-mail: [kontakt@budzetobywatelski.net](mailto:kontakt@budzetobywatelski.net)

Na zdjęciu:  
Przedstawiciele KOD Stalowa Wola  
Jerzy Bednarowicz i Martyna Raszek

